

Sygn. akt VIII Ka 534/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Niewińska  
Sędziowie SO Dariusz Niezabitowski – spr.

del. SR Krzysztof Wildowicz

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Zińczuk

po rozpoznaniu w dniu 29.10.2015 r.

sprawy G. S.

oskarżonych z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 6 maja 2015 r. sygn. akt XV K 583/14

I. Zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. W. kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych 60/100, w tym kwota 96,60–dziewięćdziesiąt sześć złotych 60/100 groszy-złoty tytułem podatku VAT) jako wynagrodzenie za obronę oskarżonego przed Sądem II-instancji świadczoną w sprawie z urzędu.

Dariusz Niezabitowski Dorota Niewińska Krzysztof Wildowicz

## UZASADNIENIE

**G. S., został oskarżony o to, że:**

**I.** w okresie od września 2012 roku do 7 stycznia 2014 roku w B., w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną I. S. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu, jak też na trzeźwo wszczywał w domu awantury, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia, popychał szarpał, wykrczał ręce uderzał rękoma po całym ciele, przy czym w dniu 1 stycznia 2014 roku podczas małżeńskiej kłótni chwycił pokrzywdzoną za palce prawej dłoni i lekko wykrcił oraz zadrapał paznokciem prawe przedramię w następstwie czego doznała ona na powierzchni łokciowej prawego przedramienia powierzchownego, smugowatego otarcia naskórka o długości około 4 cm. pokrytego brunatnym strupkiem, co spowodowało naruszenie czynności powłok miękkich trwające poniżej 7 dni,

**tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.**

Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. w sprawie sygn. akt XV K 583/14 Sąd Rejonowy w Białymstoku na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzył wobec oskarżonego postępowanie,

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. W. koszty zastępstwa prawnego udzielonego oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, zaś kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił:

**1.** obrażę art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

**a)** przyjęcie wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest znikomy, w sytuacji gdy zeznania oskarżycielki posiłkowej I. S. (1), małoletniej córki stron I. S. (2), zeznania świadków: M. B., D. D., E. D., K. D., M. M., D. S., A. D., J. D., T. D. oraz protokół oględzin nagrania zachowania oskarżonego uzasadniają przyjęcie, że oskarżony dopuścił się fizycznej i psychicznej przemocy wobec oskarżycielki posiłkowej I. S. (1), czym wypełnił znamiona czynu określonego w art. 207 § 1 k.k..

**b)** dowolne ustalenie, że pokrzywdzona jest osobą zdeterminowaną, pozbawioną smutku, goryczy, która prowokacyjne zachowywała się wobec oskarżonego w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie uzasadnia takiego stanowiska;

**c)** błędne przyjęcie, że dochodziło do wzajemnych szarpanin i obydwie strony doznawały niewielkiego uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji gdy brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów świadczących o tym, że oskarżycielka posiłkowa naruszała nietykalność cielesną oskarżonego;

**d)** niezasadne przyjęcie, że pokrzywdzona nie dawała wsparcia oskarżonemu po utracie przez niego pracy, w sytuacji gdy powodem utraty pracy przez oskarżonego był fakt spowodowania przez niego pod wpływem środków odurzających katastrofy w ruchu lądowym, w której śmierć poniosła jedna osoba, a wiele innych zostało rannych i w tym okresie oskarżony zaczął znęcać się nad pokrzywdzoną;

**e)** błędne określenie czasookresu czynu, którego dopuścił się oskarżony, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że G. S. znęcał się psychicznie i fizycznie nad I. S. (1) w okresie od września 2012 roku do sierpnia 2014 roku, a nie jak przyjęto w akcie oskarżenia od września 2012 roku do 7 stycznia 2014 roku.

Mając powyższe na uwadze, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się zasadna, w stopniu, w jakim postuluje ona potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola odwoławcza wskazuje, iż Sąd I instancji w sposób dowolny, a nie swobodny ocenił materiał dowodowy wyprowadzając przedwczesny wniosek w zakresie umorzenia postępowania w stosunku do oskarżonego w oparciu o art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Podzielając słuszność podniesionych zarzutów apelacyjnych należało opowiedzieć się za potrzebą powtórzenia postępowania i ponowną wszechstronną i pogłębioną oceną informacji zawartych w aktach sprawy.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy powodów, które legły u podstaw decyzji Sądu Okręgowego, celowym będzie przypomnienie, iż zgodnie z zasadami prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) oraz swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), Sąd meriti jest zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, drobiazgowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Z taką samą uwagą i według tożsamyh reguł Sąd ten winien rozważyć i ocenić dowody obciążające, jak i odciążające oskarżonego, następnie zaś kompleksowo, logicznie i

wyczerpująco wyłożyć swoje stanowisko w części motywacyjnej wyroku (vide: wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2011 roku w sprawie II AKa 369/11 Lex nr 1217875).

W kontekście sformułowanych zarzutów apelacyjnych, zaznaczyć także należy, że obowiązkiem Sądu wynikającym z zasady prawdy obiektywnej jest dążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych wątpliwości w sprawie i to przy uwzględnieniu całości zebranego materiału dowodowego zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. Należy pamiętać, że przekonanie Sądu orzekającego o wiarygodności jednego dowodu i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.)

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.)

- jest wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 k.p.k.)

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza dowodów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, jak też lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia prowadzą do wniosku, że powyższe standardy w niniejszej sprawie nie zostały zachowane.

W obliczu zgromadzonych dowodów bezspornym jest to, iż między stronami istnieje konflikt, który uległ zaostrzeniu po katastrofie w ruchu lądowym w marcu 2012 roku, której sprawcą był oskarżony. Wówczas w małżeństwie stron nastąpił kryzys, miały miejsce liczne kłótnie, których powodem był fakt utraty pracy przez oskarżonego, a zatem i jedyne źródła dochodu. Między małżonkami zaczęło dochodzić do licznych awantur i spięć. Zgodzić się także należy z ustaleniem Sądu I instancji, iż podłożem zachowania stron były przede wszystkim kwestie finansowe, wzajemnie pretensje po pogorszeniu się ich stopy życiowej.

Powyższe wynika tak z twierdzeń samych stron, jak też z zeznań świadków, którzy wiedzę odnośnie pożycia małżonków S. mieli głównie od samych zainteresowanych. Nie sposób jednak podzielić prezentowanej przez Sąd meriti argumentacji, iż dowody zgromadzone w sprawie dały podstawę do uznania, iż zachowanie oskarżonego cechowało się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, a tym samym nie stanowiło przestępstwa.

Co więcej wątpliwości Sądu Odwoławczego budzi również samo uzasadnienie przyjęcia takiego rozstrzygnięcia. Na potrzeby niniejszych rozważań zwrócić należy uwagę na specyfikę zarzuconego oskarżonemu przestępstwa. W rozumieniu art. 207 § 1 k.k. znęcaniem są takie zachowania sprawcy, które polegają na zadawaniu bólu (znęcanie fizyczne) lub na dręczeniu psychicznym (znęcanie psychiczne). O uznaniu za znęcanie się zachowania powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można też uznać zachowania, które nie powoduje u ofiary poważnego bólu i cierpienia moralnego. W przypadku jego długotrwałości musi ono cechować się systematycznością, powtarzalnością z towarzyszącą temu intensywnością, dotkliwością i ponizaniem w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem. Natomiast w myśl art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sąd Rejonowy uzasadniając swoją decyzję wskazał, iż przemawia za nią tak: charakter czynu, jego przebieg oraz zwłaszcza prowokacyjne zachowanie samej pokrzywdzonej. O ile te czynniki istotnie wpływają na ocenę zachowania sprawcy w kontekście analizy społecznej szkodliwości jego czynu, o tyle nie sposób podzielić prezentowanej przez Sąd meriti argumentacji, iż dowody zgromadzone w sprawie dały podstawę do uznania, iż zachowanie oskarżonego cechowało się znikomym stopniem społecznej szkodliwości.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd znikomą społeczną szkodliwość zachowania oskarżonego upatruje przede wszystkim w tym, iż między stronami negatywne zachowania miały charakter postaw

wzajemnych do tego stopnia, iż nie da się przyjąć, że po stronie jednego z małżonków tj. oskarżonego istniała na tyle wyraźna przewaga fizyczna, by można było mówić o wypełnieniu przez niego znamion zarzucanego mu występku. Taka argumentacja nie zasługuje na aprobatę jeśli się zważy ugruntowaną linię orzecznictwa. Przede wszystkim podkreślić należy, iż czyn kwalifikowany z art. 207 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym i może być dokonany tylko z zamiarem bezpośrednim, nie jest zatem możliwe wzajemnie znęcanie się małżonków (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku sygn. akt II AKa 236/14 Lex nr 1668567).

Co więcej rozgraniczyć należy zachowania, które mieścić mogą w sobie elementy czynu ściganego z oskarżenia prywatnego od zachowań, które w odpowiednim zakresie czasowym wyróżniają się pewną systematycznością i napięciem złej woli w podejmowaniu różnego rodzaju zachowań i które w sumie mogą stanowić przestępstwo znęcania. Jeżeli natomiast wzajemne zachowania na skutek rozkładu pożycia małżeńskiego polegają na wzajemnym naruszeniu nietykalności i wzajemnym znieważaniu oraz na podejmowaniu czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania - to brak jest podstaw do przypisywania tylko jednej stronie zamiaru znęcania się. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 stycznia 2013 r. w sprawie sygn. akt II AKa 468/12 LEX nr 1280025). W takiej jednakże sytuacji, Sąd I instancji ustalając, iż dochodziło do wzajemnych kłótni i agresywnych zachowań o równym stopniu intensywności, winien oskarżonego uniewinnić wobec braku znamion zarzucanego mu czynu, a nie czynić to z uwagi na cechy znikomej społecznej szkodliwości jego postawy.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Odwoławczego Sądu I instancji procedując w niniejszej sprawie dopuścił się błędu dowolności w zakresie oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, których zeznania mogą służyć za dowód, pozwalający na weryfikację wersji przedstawionych przez obie bezsprzecznie skonfliktowane ze sobą strony. I tak w pierwszej kolejności zdaniem Sądu Okręgowego z zeznań małoletniej córki stron tj. jedyne go naocznego obserwatora większości wydarzeń, nie sposób zasadnie wywodzić - tak jak przyjął to Sąd Rejonowy - tezy o tak dalece posuniętej wzajemności zachowań obydwójga małżonków, iż nie da się przyjąć, że postawa oskarżonego nosiła znamiona występkę znęcania się nad pokrzywdzoną Wręcz przeciwnie, relacja małoletniej M. S. wskazuje, iż to oskarżony przede wszystkim był inicjatorem wszelkich awantur. Córka stron słuchana w warunkach tzw. niebieskiego pokoju wskazywała bowiem, iż cyt. „przede wszystkim tata zaczyna”. Opisując z kolei zachowanie pokrzywdzonej małoletnia z kolei akcentowała, iż mama nie krzyczy, tylko czasami podnosi głos, zeznała, iż „mama odpowiada tacie”. Nadto będąc naocznym obserwatorem kłótni, małoletnia niewątpliwie na podstawie tego, co zaobserwowała podała, że obawia się tego, iż „tata może coś zrobić mamie”. Relacjonując natomiast przebieg kłótni I. S. (2) wskazała, iż dochodzi do sytuacji, że „tata próbuje uderzyć mamę, ale ze względu na mnie nie robi tego, ja próbuje wtedy obronić mamę, staje między nimi. (k. 60 i 61).

Zdaniem Sądu Okręgowego rację ma zatem pełnomocnik oskarżycielki wskazując, iż Sąd dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny relacji w/w świadka, zwłaszcza w aspekcie ustalenia stopnia intensywności agresywnej postawy każdej ze stron konfliktu. Uchybienia Sądu Rejonowego w zakresie oceny dowodów nie zamykają się bynajmniej na omówionych powyżej zeznaniach małoletniej. Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia uzasadnia twierdzenie, iż ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nie tylko nosi cechy dowolności, ale też godzi w zasadę, iż podstawę rozstrzygnięcia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Co do części bowiem zgromadzonego w sprawie materiału Sąd Rejonowy tak naprawdę w ogóle uchylił się od jego oceny, mimo iż dowody owe bezsprzecznie jak się wydaje mogą mieć bezpośredni wpływ na kwestię wiarygodności relacji zaprezentowanej przez każdego z małżonków. Chodzi tu w szczególności o zeznania członków najbliższej rodziny oskarżonego i pokrzywdzonej. Poza zeznaniami córki stron, Sąd I instancji dysponował dwoma grupami dowodów. Jedną przemawiającą zdecydowanie na korzyść oskarżonego były zeznań jego matki D. S. oraz brata Ł. S.. Drugą przeciwną stanowiły zeznania członków rodziny pokrzywdzonej: D. D., E. D., K. D.. Odnosząc się do tej części niewątpliwie kluczowego i mającego ważne znaczenie dla wydanego w sprawie rozstrzygnięcia materiału, Sąd Rejonowy w zasadzie ograniczył się do stwierdzenia, iż „**nie sposób obdarzyć walorem wiarygodności i szczerości relacji bliskich obydwu stron**”. Ocena tychże dowodów sprowadzająca się zatem do w/w ogólnikowego stwierdzenia, nie zawiera żadnych konkretnych powodów ani argumentów ich nieuwzględnienia, mimo że bezsprzecznie jedna z wersji wskazywanych przez w/w osoby bliskie stronom musi być z przyczyn obiektywnych

prawdziwa. Lektura uzasadnienia orzeczenia prowadzi wręcz do wniosku, że żaden z tychże świadków nie miał znaczenia dla Sądu orzekającego przy konstruowaniu stanu faktycznego sprawy, a zwłaszcza ocenie społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego. Tymczasem zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k., Sąd winien wskazać która z dwóch kompletnie rozbieżnych wersji zdarzenia przedstawianych przez bliskich małżonków S. jest bliższa rzeczywistości tj. relacji stron konfliktu i z jakich powodów, a która i dlaczego na taką wiarę nie zasługiwała. Uchybienie owo bezsprzecznie w bezpośredni sposób mogło rzutować na prawidłowość czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego oprócz wskazanej wyżej kwestii, Sąd I instancji, jak się wydaje nie do końca prawidłowo – zważywszy zwłaszcza treść zeznań pokrzywdzonej - ustalił czasookres czynu przyjmując, iż oskarżony zarzuconych mu zachowań miał się dopuścić w okresie od września 2012 roku do 7 stycznia 2014 roku. Podniesiony zarzut apelacyjny w tym zakresie również uznać należało za słuszny. Jak wynika z akt sprawy, m.in. z zeznań I. S. (1) (k. 53v) po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie, od stycznia 2014 roku zachowanie oskarżonego jeszcze bardziej się pogorszyło, wówczas przychodził do domu pod wpływem alkoholu i wszczynał awantury. Wówczas też miało dojść m. in. do zamknięcia pokrzywdzonej na balkonie mieszkania. Potwierdza to także protokół oględzin nagrania (k. 89-91), które pokrzywdzona złożyła do akt, a z którego wynika, iż jedno ze zdarzeń miało miejsce w dniu 8 maja 2014 roku. Sąd I instancji nie poczynił w tym zakresie żadnych miarodajnych ustaleń, mimo możliwości modyfikacji ram czasowych czynu zarzucanego oskarżonemu, które jak się wydaje nie powodowałyby konieczności wykraczania poza granice tożsamości zarzucanego G. S. zachowania.

Reasumując, w ocenie Sądu Odwoławczego stwierdzone uchybienia w toku procedowania okazały się na tyle istotne z punktu prawidłowości wydanego w sprawie orzeczenia, iż skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazaniem sprawy oskarżonego G. S. do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę powtórnie winien przeprowadzić postępowanie zgodnie z regułami procesu karnego, uwzględniając przedstawione wyżej uwagi nie pomijając zasady prawdy materialnej wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. Realizując powyższe, Sąd winien rozważyć całokształt materiału dowodowego. Przede wszystkim w sposób wnikliwy i wszechstronny ponownie przanalizować zeznania świadków, w szczególności małoletniej I. S. (2) z uwzględnieniem wskazań zawartych w art. 4 kpk, art. 7 kpk., art. 410 kpk. Równocześnie zeznania członków najbliższej rodziny małżonków winny stać się przyczynkiem do próby weryfikacji relacji zaprezentowanych przez same strony. Dopiero kompleksowa analiza owych dowodów pozwoli na miarodajnie wnioski w kwestii tego czy, w ramach wzajemnego naruszania nietykalności i wzajemnego znieważania, do których to zachowań bezsprzecznie w czasookresie wskazanym przez Prokuratora pomiędzy małżonkami dochodziło, którekolwiek z nich osiągnęło na tyle widoczną przewagę, której z uwagi na jej intensywność nie sposób już oceniać jedynie przez pryzmat wzajemnego, złośliwego dokuczania.

Nie przesądzając treści przyszłego rozstrzygnięcia, jedynie na marginesie zaakcentować wypada, iż w wypadku ewentualnego podzielenia przez Sąd w efekcie powtórnego rozpoznania sprawy stanowiska Prokuratora co do prawnej oceny zachowania oskarżonego, Sąd winien poddać weryfikacji materiał dowodowy również pod kątem ustalenia prawidłowego czasokresu czynu. O ile zaś zajdzie potrzeba rozszerzenia jego ram czasowych, uprzedzić o tym strony i umożliwić oskarżonemu obronę w tym zakresie. Stanowisko zajęte w orzeczeniu kończącym merytoryczne postępowanie Sąd I instancji winien następnie należycie uzasadnić w myśl art. 424 § 1 i 2 k.p.k tak, aby poddawało się ono ewentualnej kontroli instancyjnej.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.